



FUNDACJA
IM. STEFANA BATOREGO

forumIdei

Wierni i zniechęceni Wybory prezydenckie starszych pokoleń

Krzysztof Izdebski, Paweł Marczewski, Filip Pazderski

Wybory prezydenckie to nie tylko moment wyboru głowy państwa, ale także świetna okazja do poznania emocji kierujących w danym momencie zachowaniem różnych grup społecznych. W raporcie przyglądamy się szczególnie segmentowi starszych wyborców – grupie, która przez ostatnie lata uchodziła za najbardziej stabilną i przewidywalną pod względem preferencji politycznych, a która najmniej licznie poszła do głosowania w pierwszej turze.

Wyniki sondażu *late poll*¹ po pierwszej turze wyborów prezydenckich pokazały, że frekwencja wśród najstarszych wyborców była najniższa spośród wszystkich grup wiekowych, a te osoby w wieku 60+, które poszły do wyborów, głosowały najczęściej na kandydatów popieranych przez dwie największe partie. Wśród najstarszych ujawniły się dwa główne podejścia – stawianie na dobrze znane, dominujące na scenie politycznej od ponad dwóch dekad ugrupowania lub absencja wyborcza. Wybory polityczne najstarszych Polek i Polaków okazały się wyraźnie inne od preferencji wyborczych młodszych grup wiekowych. Te różnice mogą się okazać kluczowe nie tylko dla wyników drugiej tury, ale też dla kształtu polskiej sceny politycznej i polskiego życia publicznego w roku 2027 i później.

1 Więcej nt. tego badania – zob. notę metodologiczną na s. 10.

W świetle obserwowanych zmian demograficznych oraz rosnącej liczby osób w starszym wieku² zrozumienie mechanizmów kształtujących ich postawy wyborcze nabiera szczególnego znaczenia.

Przed pierwszą turą wyborów prezydenckich opublikowaliśmy obszerny raport omawiający preferencje wyborcze oraz wizję Polski najmłodszej części elektoratu, czyli osób w wieku 18–29 lat³. Wskazywaliśmy, że młodzi są względnie zadowoleni ze swojej sytuacji, ale rozczarowani instytucjami państwa i klasą polityczną. Niezadowoleni brakiem działań skierowanych na rozwiązanie najbardziej doskwierających młodym problemów życia codziennego szukali nowej oferty politycznej. Zwracaliśmy uwagę, że jest wśród nich stosunkowo, w porównaniu z innymi grupami wiekowymi, wysoki odsetek osób, które deklarowały, że planują głosować w wyborach prezydenckich, ale jeszcze nie wiedziały na kogo. Podkreślaliśmy też, że młodzi, mimo swojego zniechęcenia do aktualnej polityki, wciąż się nią interesują i uznają wartość aktywności obywatelskiej oraz demokracji, a w szczególności ochrony praw obywatelskich. Stawialiśmy tezę, że stoimy w obliczu zachodzącej na naszej scenie politycznej zmiany, która może odegrać ważną rolę przed następnymi wyborami parlamentarnymi, zaplanowanymi na 2027 rok.

Wracamy teraz do naszych obserwacji, aby przyrzeć się temu, w jakim stopniu znalazły one potwierdzenie w wynikach pierwszej tury wyborów prezydenckich. I tym razem przyglądamy się nowemu fenomenowi, który pokazała sondaż *late poll* po pierwszej turze – wzrostowi demobilizacji wśród starszych grup wyborców, w wieku między 50. a 60. rokiem życia oraz 60+. Analizując te dane, zastanawiamy się, co to zjawisko mówi o długofalowych zmianach na polskiej scenie politycznej oraz jakie wnioski można z niego wyciągnąć przed ostatecznym etapem wyboru głowy naszego państwa.

2 Według prognoz GUS liczba ludności w wieku 60 lat i więcej w 2030 roku wzrośnie o 3,9% wobec poziomu z 2023 roku i wyniesie 10,3 miliona. Jednocześnie liczba ludności w Polsce ma spaść do około 36,6 miliona osób (wobec około 37,5 milionów na koniec 2024 roku), co oznacza, że najstarsi wyborcy będą stanowili istotnie większy odsetek społeczeństwa niż obecnie – zob. GUS, *Prognoza ludności rezydującej dla Polski na lata 2023–2060*, 20 grudnia 2023, https://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5469/12/1/1/prognoza_ludnosci_rezydujacej_dla_polski_na_lata_2023-2060.pdf (dostępny tu i dalej: 26 maja 2025).

3 Zob. K. Izdebski, P. Marczewski, F. Pazderski, *Rozczarowani państwem, zadowoleni z życia. Prezydenckie wybory młodych Polek i Polaków*, 5 maja 2025, Fundacja im. Stefana Batorego, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2025/05/Prezydenckie_wybory.mlodych.Polek_i.Polakow.pdf.

Młodzi w poszukiwaniu zmian

Wieczór wyborczy 18 maja w znacznej mierze potwierdził nasze wcześniejsze obserwacje. Sondaż *late poll* ogłoszony po pierwszej turze wyborów prezydenckich pokazał, że faworytami młodych byli Sławomir Mentzen (34,8% głosów osób w wieku 18–29 lat) oraz Adrian Zandberg (18,7%), przy czym to kandydat partii Razem zanotował największy wzrost notowań w porównaniu z wynikami sondaży przedwyborczych. Na trzecim miejscu w tej grupie wiekowej uplasował się Rafał Trzaskowski, uzyskując jednak wyraźnie niższe poparcie (13%), a za nim był Karol Nawrocki z 11% poparcia.

Te same wyniki pokazały również utrzymywanie się wyraźnych różnic światopoglądowych między młodymi kobietami i mężczyznami. O ile ci ostatni znacznie częściej popierali kandydatów o poglądach konserwatywnych (około 64%), o tyle wśród młodych kobiet wygrał Adrian Zandberg, otrzymując prawie 25% głosów. Dopiero drugi był Sławomir Mentzen (21,3% głosów), a za nim znalazł się Rafał Trzaskowski z poparciem na poziomie 15,5%, o 5,5 p.p. wyższym niż w grupie młodych mężczyzn. Druga kandydatka lewicowa, Magdalena Biejat, uzyskała w grupie młodych kobiet prawie 10% głosów, ale wśród młodych mężczyzn zebrała ich poniżej 2%.

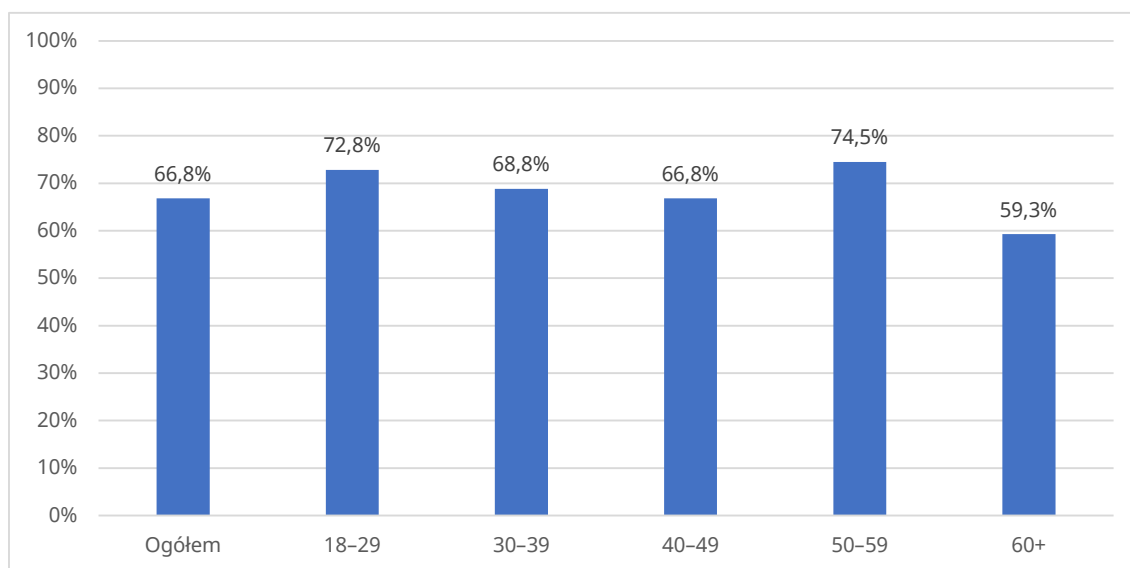
Najmłodsze osoby wybierały zatem najczęściej kandydatów niepopieranych przez dwie największe partie, co potwierdza nasze wcześniejsze wnioski o zmęczeniu młodych dzisiejszą sceną polityczną i ich potrzebę zmian. Okazało się też, że zdecydowana większość młodych osób chce dokonać tych zmian przy urnie wyborczej, doceniając wagę wyborów jako najważniejszej instytucji w systemie demokratycznym. Frekwencja wśród osób w wieku 18–29 lat była znacząco wyższa od tej w całym społeczeństwie i wyniosła 72,8%.

Zdemobilizowani najstarsi wyborcy

Jak na tle mobilizacji młodych oraz ich wyborów kandydatów spoza dwóch największych partii wyglądają wybory osób ze starszych grup wiekowych, czyli 50+ oraz 60+? Na kogo głosowali i jak licznie stawili się przy urnach wyborczych? A zwłaszcza co ich wybory mówią o zmianach, które zachodzą na polskiej scenie politycznej? Czy i jak kształtują je podziały pokoleniowe?

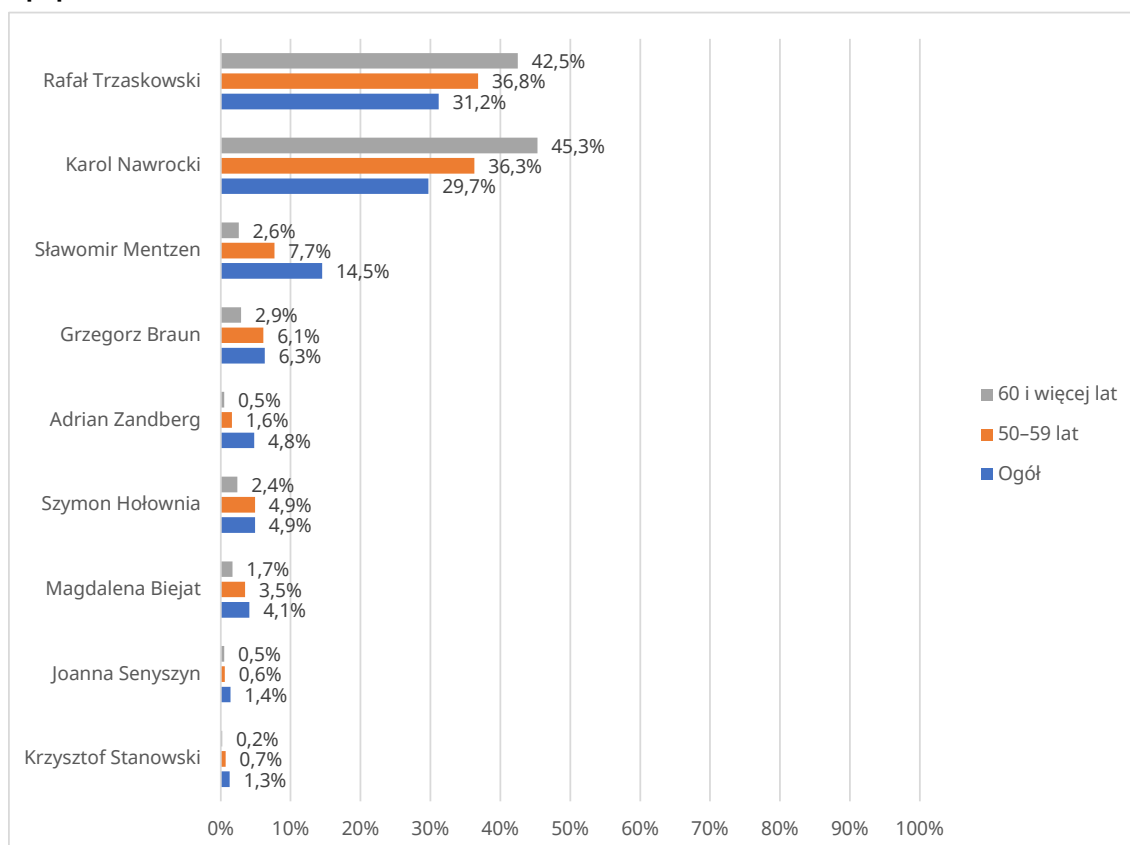
Zwraca uwagę przede wszystkim wyraźnie niższa frekwencja wśród wyborców w wieku 60+, która wyniosła w tej grupie wiekowej 59,3%, czyli o ponad 13 p.p. mniej niż wśród wyborców w wieku 18–29 lat. Z kolei wśród wyborców między 50. a 60. rokiem życia była wyjątkowo wysoka – 74,5%. Najstarsi wyborcy okazali się zatem najmniej zdemobilizowani. Przypomnijmy, że w wyborach parlamentarnych w październiku 2023 roku do urn poszło 67% osób w wieku 60+, niewiele mniej niż najmłodszych (68,8%). W 2023 roku, podobnie jak w pierwszej turze wyborów prezydenckich 2025, rekordzistami frekwencji były osoby pomiędzy 50. a 60. rokiem życia – zagłosowało ich wówczas 83,2%. Wprawdzie do głosowania w pierwszej turze aktualnych wyborów prezydenckich znowu poszli wyjątkowo licznie, jednak mimo wszystko demobilizacja była wśród nich wyraźna, bowiem frekwencja spadła w tej grupie o 9,3 p.p. A warto przy tym zaznaczyć, że w przypadku wyborców i wyborczyń 60+ mówimy o najmłodszej grupie wiekowej w naszym społeczeństwie. Według danych GUS na koniec 2024 roku było to prawie 10 milionów osób. Do tego możemy jeszcze dodać 4,7 miliona osób w wieku 50–59 lat.

Frekwencja w pierwszej turze wyborów prezydenckich w grupach wiekowych



Kiedy starsi wyborcy zdecydowali się jednak zagłosować w pierwszej turze wyborów, najczęściej oddawali głos na kandydatów dwóch największych partii. Na Rafała Trzaskowskiego zagłosowało 42,5% osób w wieku 60+ oraz 36,8% wyborców między 50. a 60. rokiem życia. Na Karola Nawrockiego w grupie 60+ oddano 45,3% głosów, a w grupie między 50. a 60. rokiem życia – 36,3%. Pozostali kandydaci i kandydatki uzyskiwali w tych grupach wiekowych wyniki jednocyfrowe. W grupie wyborców między 50. a 60. rokiem życia nieco wyróżnili się Sławomir Mentzen (7,7% poparcia), Grzegorz Braun (6,1%) oraz Szymon Hołownia (4,9%).

Wyniki *exit/late poll* wśród osób w wieku 50-59 lat i 60+ oraz w całym społeczeństwie (kandydaci z poparciem >1%)



Z tych preferencji wyborczych można wyciągnąć wniosek, że starsze pokolenia w wyrażnie większym stopniu niż młodsze nadal głosują na polityków z dwóch największych partii, wymienianych się przy władzy od ponad dwóch dekad, natomiast wzrósł wśród nich teraz odsetek osób zniechęconych do sceny politycznej. Zniechęceni rzadko jednak wybierają kandydatów z innych, młodszych i mniejszych partii – a wolą pozostać w domach. Potwierdzałoby to też tezę mówiącą o tym, że osoby starsze trudniej przekonać do zmiany poglądów politycznych i przekazania poparcia na nowego kandydata czy kandydatkę.

Wygłąda też na to, że demobilizacja okazała się o wiele mniejsza po stronie osób popierających wcześniej kandydata Prawa i Sprawiedliwości. Wskazuje na to porównanie wyników pierwszej tury obu ostatnich wyborów prezydenckich. Chcąc przyjrzeć się sposobowi głosowania w nich najstarszych wyborców, odwołujemy się oczywiście do danych sondażowych *exit poll*, ponieważ oficjalne dane w podziale na kategorie demograficzne nie są gromadzone⁴. Okazuje się, że Karol Nawrocki zebrał teraz dwukrotnie mniej głosów w grupie najstarszych wyborczyń i wyborców, niż otrzymał w pierwszej turze Andrzej Duda. O ile obecny kandydat dostał ich około 2 478 500, o tyle ubiegającego się o drugą kadencję prezydenta w pierwszej turze wyborów w 2020 roku poparło trochę ponad 5 milionów najstarszych Polaków. W tym samym czasie Rafał Trzaskowski zwiększył poparcie w tej grupie wiekowej z około 1 820 000 głosów w 2020 roku do prawie 2 355 000 głosów otrzymanych 18 maja 2025 roku.

Trzeba oczywiście pamiętać, że w przypadku kandydatów wspieranych przez Prawo i Sprawiedliwość mamy do czynienia z osobami przystępującymi do wyborów z odmiennych pozycji. O ile za Andrzejem Dudą stał autorytet sprawującego urząd prezydenta, co zawsze przyciąga poparcie części osób, o tyle Karol Nawrocki dopiero niedawno wszedł do pierwszej ligi krajowej polityki i długo w trakcie kampanii zmagał się z brakiem rozpoznawalności nawet wśród wyborców popierającej go partii. To na pewno też przyczyniło się do braku chęci oddania na niego głosu przez część takich osób. Trudno jednak nie odnieść wrażenia, że przynajmniej dodatkowy argument do pozostania w domu mogła dodać tym osobom afera związana z przejściem kawalerki od sąsiada w Gdańsku, która stała się jednym z głównych tematów na ostatniej prostej kampanii przed pierwszą turą. Dotyczyła ona w końcu bezpośrednio osoby będącej w podobnym wieku i w sytuacji, w którą może się wczuwać znaczna część najstarszych wyborców.

Pierwsza tura jako test wierności poparcia

Dwie największe partie – Koalicja Obywatelska oraz Prawo i Sprawiedliwość – zdołały w największym stopniu zmobilizować wiernych im wyborców z października 2023 roku do poparcia swoich kandydatów. Spośród osób, które w ostatnich wyborach parlamentarnych głosowały na Koalicję Obywatelską, 81,7% poparło Rafała Trzaskowskiego. Spośród wyborców PiS w ostatnich wyborach parlamentarnych 83,3% zagłosowało na Karola Nawrockiego.

Można powiedzieć, że do nieco podobnej sytuacji mogłoby dojść w przypadku Konfederacji, gdyby związane z nią do niedawna środowisko nie wystawiło dwóch kandydatów. W rezultacie elektorat tej partii podzielił się – 66,6% wyborców Konfederacji z października 2023 roku zagłosowało w pierwszej

4 Por. *Czas decyzji. Wyniki wyborów* (<https://tvn24.pl/wybory-prezydenckie-2020/i-tura/wyniki-sondazowe-pierwsza-tura>) w zestawieniu z danymi oficjalnymi dostępnymi na: Państwowa Komisja Wyborcza, *Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej 28 czerwca 2020*, *Frekwencja w pierwszej turze wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r.*, <https://prezydent20200628.pkw.gov.pl/prezydent20200628/pl/frekwencja/1/Koniec/pl>, oraz B. Żurawicz, *Wybory prezydenckie 2025. Tak głosowaliśmy. Sześć interaktywnych grafik mówiących wszystko o wyborach*, 18 maja 2025, <https://tvn24.pl/polska/wybory-prezydenckie-2025-wyniki-jak-glosowali-polacy-st8464566>,

turze wyborów prezydenckich na Sławomira Mentzena, a 21,1% poparło Grzegorza Brauna. W kontekście przyszłości naszej sceny politycznej bardzo ciekawe jest, co się dalej stanie z tymi środowiskami – czy uda im się wrócić do współpracy i znów zbudować wspólną formację, czy będą dalej się dzielić?

Natomiast mniej wierni dla wspieranej przez siebie w 2023 roku formacji okazali się wyborcy Nowej Lewicy. Teraz najczęściej głosowali na Adriana Zandberga (33,1%), a dopiero w drugiej kolejności na kandydatkę swojego ugrupowania Magdalenę Biejat (29,9%), na trzecim miejscu znalazł się wśród nich Rafał Trzaskowski (17,7%). Tylko 5% zagłosowało na Joannę Senyszyn. Wydaje się, że w wypadku wyborców lewicowych główną rolę odegrało niezadowolenie z braku realizacji przez rząd ważnych dla tej grupy postulatów. Świadczyć może o tym udzielenie największego poparcia kandydatowi partii Razem, która znajduje się obecnie w opozycji wobec rządu.

Jeszcze większa niestałość cechowała wyborców Trzeciej Drogi. Najczęściej głosowali na Szymona Hołownię (36,6%), ale popularny był wśród nich także Rafał Trzaskowski (22,6%). Prawie 11% zagłosowało na Sławomira Mentzena, 8,7% na Adriana Zandberga, a trochę ponad 7% na Magdalenę Biejat. To może potwierdzać, jak różnorodny światopoglądowo elektorat zebrała w 2023 roku Trzecia Droga. Tych wszystkich wyborców i wyborczynie musiało łączyć coś innego poza pozytywnym programem – mogłaby to być chęć niedopuszczenia do utrzymania władzy przez środowisko rządzące do jesieni 2023 roku.

Spośród osób, które w 2023 roku nie głosowały (nie poszły do wyborów lub nie miały jeszcze wówczas praw wyborczych), najwięcej zagłosowało na Sławomira Mentzena – 29,5%, wyraźnie przed kandydatami KO i PiS, którzy zebrali w tej grupie odpowiednio 15,5% oraz 15,1% głosów. W dalszej kolejności niegłosujący w 2023 roku wybierali Grzegorza Brauna (12%) i Adriana Zandberga (11,9%). Magdalena Biejat i Krzysztof Stanowski zgromadzili wśród osób nieuczestniczących w wyborach w 2023 roku po około 3,5% głosów. Okazuje się więc, że około ⅓ nowych wyborców szukało dla siebie reprezentacji wśród kandydatów niepopieranych przez jedną z partii uczestniczących w sprawowaniu rządów przez ostatnie 15–20 lat.

„Duopol” w polityce się utrzymuje, ale wśród coraz starszych Polaków

Z powyższych danych na temat preferencji wyborczych osób w wieku 50+ i 60+ oraz danych na temat przepływu wyborców między partiami w wyborach parlamentarnych 2023 a kandydatami w pierwszej turze wyborów prezydenckich 2025 wynika, że elektorat dwóch największych partii pozostaje wierniejszy niż mniejszych ugrupowań, ale ich siła przyciągania nowych wyborców i wyborczyń jest ograniczona.

Ponadto dominacja dwóch największych partii w polskiej polityce poza najstarszymi kohortami utrzymuje się tylko w grupie wiekowej 40–49 lat. A i w niej poparcie dla tych ugrupowań zostało „podgrzane” znacząco przez kandydatów należących do niedawna do środowiska Konfederacji – Sławomir Mentzen uzyskał 11,2% głosów, a Grzegorz Braun 8,6%. Co więcej, w grupie czterdziestolatków demobilizacja okazała się największa spośród wszystkich grup wiekowych. W porównaniu z wyborami parlamentarnymi w październiku 2023 roku, kiedy zagłosowało ich 78,5%, frekwencja w pierwszej turze wyborów prezydenckich 2025 spadła w tej grupie o 11,8 p.p., do 66,8%.

Natomiast wśród młodszych wyborczyń i wyborców widać nadchodzącą falę zmiany. O najmłodszych była już mowa wcześniej, więc teraz przyjrzyjmy się jeszcze trzydziestolatkom. W tej grupie pierwszą

turę wygrał Sławomir Mentzen z prawie 25% poparcia, ale niedaleko za nim znaleźli się Rafał Trzaskowski (21,6% głosów) i Karol Nawrocki (19,5%). 10% głosów dostał Grzegorz Braun, 7% Szymon Hołownia, 6% Magdalena Biejat, a trochę ponad 5% Adrian Zandberg. Widać więc, że dla ponad ⅓ wyborców z tej grupy wiekowej ważne były poglądy prawicowe, nawet skrajnie, ale jednocześnie chcieli pokazać swoje niezadowolenie w stosunku do rządów obozu Prawa i Sprawiedliwości.

Internet nie tylko dla młodych

Według analizy Sotrender przygotowanej dla Fundacji Batorego⁵ w kampanii wyborczej prowadzonej w mediach społecznościowych wyraźnie zarysowały się zróżnicowane strategie kierowania przekazów do poszczególnych grup wiekowych. Najliczniejszą grupą docelową pozostawały osoby w wieku 35–44 lata, na których skupili się przede wszystkim Szymon Hołownia, Rafał Trzaskowski oraz Grzegorz Braun. Do młodszych wyborców adresowali swoje komunikaty Adrian Zandberg, Sławomir Mentzen i Magdalena Biejat, natomiast najstarszy elektorat stał się głównym obszarem działań Karola Nawrockiego i Artura Bartoszewicza.

Reklamy wyborcze Karola Nawrockiego były skierowane w 17% do grupy 55–64 lata, a aż 22% do wyborców powyżej 65. roku życia. Podczas gdy do najmłodszej grupy (18–24 lata) kierowano ich tylko 6%, a do nieco starszej (25–34 lata) starano się trafić z 18% przekazu. Nieco odmiennie kształtowało się to u Rafała Trzaskowskiego: tam do najmłodszych elektoratów kierowano odpowiednio 14% i 20% przekazów. Rafał Trzaskowski był w konsekwencji mniej nastawiony na docieranie do starszych grup elektoratów – 10% w grupie 55–64 lata i 9% wśród wyborców powyżej 65. roku życia.

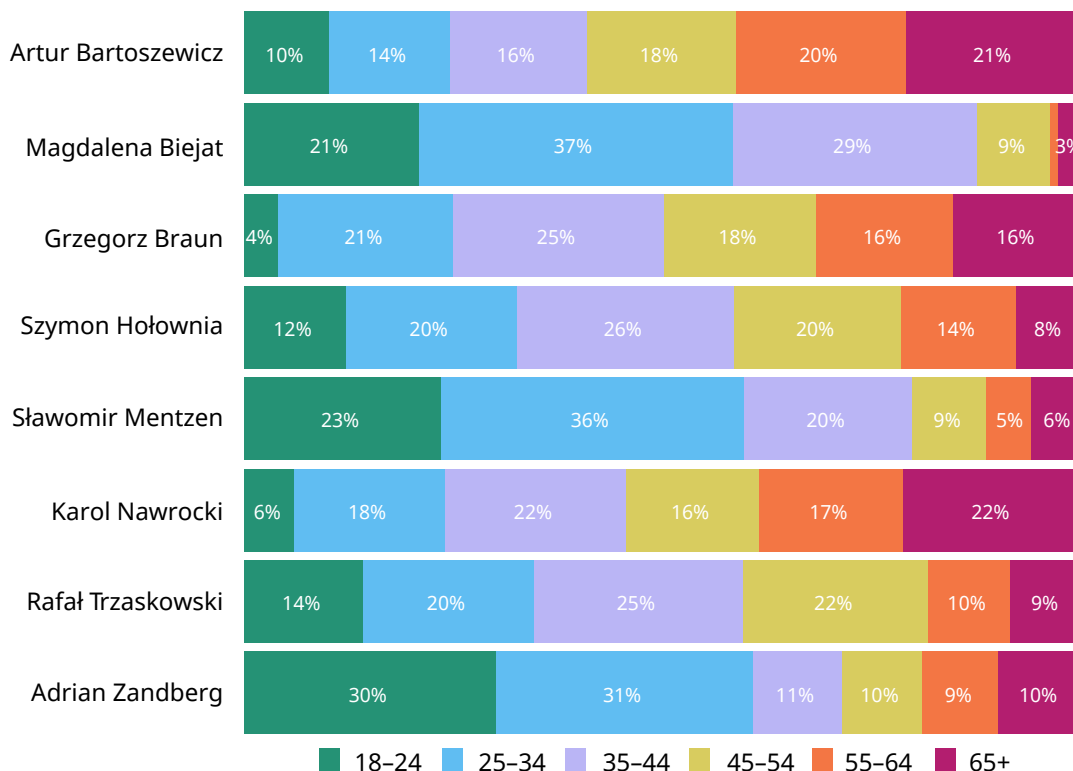
Tym, co finalistów pierwszej tury nie różniło, był dobór tematów. Ich przekaz koncentrował się na kwestiach bezpieczeństwa narodowego, polityki społecznej oraz zdrowotnej – zagadnieniach szczególnie istotnych dla starszych grup wyborców, które bardziej niż inne interesują się stabilnością i systemem wsparcia społecznego.

Z powyższego wynika, że Karol Nawrocki już od początku upatrywał duże szanse mobilizacyjne w tym właśnie segmencie elektoratu, a bezpośrednio po pierwszej turze nie zmienił kierunku i proporcji targetowania reklam. Rafał Trzaskowski – który również musi zmobilizować tę najliczniejszą grupę nieobecnych – będzie najprawdopodobniej starał się korygować strategię, poświęcając więcej uwagi starszym segmentom elektoratu.

⁵ K. Izdebski, A. Winciorek, M. Rudź, R. Woźniak, *Obraz kampanii wyborczej w mediach społecznościowych. Ocena po pierwszej batalii*, 23 maja 2025, Fundacja im. Stefana Batorego, https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2025/05/Obraz-kampanii-wyborczej-w-mediach-spoecznościowych_Ocena-po-pierwszej-batalii.pdf.

Odbiorcy reklam według wieku

Meta, 15.01–18.05.2025



Co dalej z najstarszymi wyborcami?

Jak pokazaliśmy wyżej, w dwóch najstarszych kohortach wyborców dotychczasowe narracje i podziały kształtujące polską politykę od ponad dwóch dekad są najbardziej rozpowszechnione, ale to właśnie w tych grupach pojawia się zniechęcenie. Jego wyrazem jest jednak raczej absencja wyborcza niż zmiana preferencji politycznych. Wśród najstarszych wyborców pojawiła się grupa, która szuka dla siebie nowej oferty politycznej.

Odpyły poparcia był większy w przypadku kandydata popieranego przez Prawo i Sprawiedliwość, dlatego można zakładać, że istotna część tej grupy to wyborcy rozczarowani drugą kadencją rządów PiS, głosujący wcześniej na tę partię nie ze względu na głębokie przekonania ideowe, ale na konkretne rozwiązania polityczne, które uważali za korzystne dla siebie. To wyborcy określani w badaniach Przemysława Sadury i Sławomira Sierakowskiego jako „cyniczni”, ponieważ gotowi byli przemykać oko na łamanie praworządności czy skandale korupcyjne, o ile oprócz nich otrzymywali atrakcyjną dla siebie ofertę w sferze socjalnej i ekonomicznej⁶. Demobilizacja tych wyborców pokazuje jednak, że wskazywany przez autorów badania „cynizm” tego elektoratu miał swoje granice, i należałoby raczej mówić o prymacie interesów nad niektórymi wartościami demokratycznymi, postrzeganymi jako abstrakcyjne lub po prostu drugorzędne. Dziś część tych wyborców nie widzi siły politycznej, która odpowiadałaby wiarygodnie na ich potrzeby, zdecydowali się więc w pierwszej turze pozostać w domu. Na zachowanie wyborcze osób z tej grupy mogło też wpłynąć zagospodarowanie przez rząd obecnej większości parlamentarnej kwestii bezpieczeństwa, bardzo ważnej dla osób najstarszych. Chociażby

6 P. Sadura, S. Sierakowski, *Polityczny cynizm Polaków. Raport z badań socjologicznych*, krytykapolityczna.pl, 17 września 2019, <https://krytykapolityczna.pl/kraj/polityczny-cynizm-polakow-raport-z-badan-socjologicznych/>.

za sprawą dyskusji o mieszkaniu pana Jerzego z Gdańska i z uwagi na sposób jej tłumaczenia przez środowisko popierające Karola Nawrockiego starsi wyborcy mogli też zacząć rozumieć, że obiecany im przez Prawo i Sprawiedliwość dostęp do usług oraz zabezpieczenia społecznego był przede wszystkim elementem kolejnych kampanii.

Podczas pierwszej tury wyborów prezydenckich grupa, która jest najwierniejsza obu wciąż dominującym w polskiej polityce partiom, czyli wyborcy w wieku 50+ i 60+, okazała się jednocześnie znacząco zdemobilizowana w porównaniu do października 2023 roku⁷ – w przypadku osób 50+ frekwencja spadła o 9,3 p.p., a w grupie wyborców 60+ – o 7,7 p.p. Jedyną grupą wiekową, w której frekwencja w pierwszej turze wyborów prezydenckich była wyższa niż w przypadku ostatnich wyborów parlamentarnych, okazała się najmłodsza grupa wyborców – w wieku 18–29 lat. W tej perspektywie okazuje się, że ostateczny wynik wyborów prezydenckich może zależeć od poziomu mobilizacji najstarszych wyborców – szczególnie osób, które wcześniej oddawały swój głos na jedną z dwóch sił dominujących w ostatnich latach w polskiej polityce.

O tym, jak przekonać do udziału w wyborach najmłodszą grupę wyborców oraz jakie kwestie są dla niej najważniejsze, napisaliśmy w poprzednim raporcie⁸. Niestety nie dysponujemy równie pogłębionymi danymi dotyczącymi najstarszych wyborczyń i wyborców. Ale badanie zrealizowane w marcu 2025 roku przez More in Common Polska⁹ daje kilka wskazówek co do kwestii, w których być może warto pokazać pewne rozwiązania.

Wśród problemów, które osoby należące do obu kohort wiekowych częściej niż ogół badanych wskazywały jako ważne do podjęcia przez rządzących, znalazły się: wzmocnienie bezpieczeństwa Polski (istotne dla 65% pięćdziesięciolatków i 71% osób powyżej 60. roku życia), zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego (wskazywane przez 56% wyborców w wieku 50–59 lat i 63% tych 60+) oraz wzmocnienie praworządności (ważne odpowiednio dla 47% i 62%). Możemy dodać do tego kwestie, które jako ważne wskazała większość grupy osób powyżej 60. roku życia, a częstość ich wyborów była większa niż w całej badanej próbie. Należą do nich: poprawa jakości opieki zdrowotnej (67% wskazań), zapewnienie kontroli nad migracją do Polski (61%), zwiększenie dostępności mieszkań (56%) i wzmocnienie pozycji Polski w Unii Europejskiej (51%). Ponadto w tej najstarszej grupie wyborców jest największy odsetek osób (43%), większy niż w całej próbie, opowiadających się za rozliczeniem poprzedniej władzy.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na jeszcze jedno pytanie zadane w tym samym badaniu More in Common. Okazuje się, że źródłem największego niepokoju osób powyżej 60. roku życia zdecydowanie jest wojna w Ukrainie i agresywna polityka Rosji. Wskazało na to 66% badanych w tej kohorcie, a to samo zrobiło jedynie 18% wyborców w grupie 18–29 lat i 26% w grupie 30–39 lat. Częściej niż u młodszych, wśród osób 60+ niepokój wzbudzają też migracje, wskazywane przez 45% badanych w tej grupie wiekowej.

Na sposób zachowania się najstarszej grupy wyborców mogą więc wpłynąć działania skłaniające ich do większego zaangażowania się podczas drugiej tury wyborów. Mogą być one związane z reakcją na zniechęcenie do dotychczas popieranych ugrupowań lub pokazaniem rozwiązań w ważnych dla nich kwestiach – ale w taki sposób, aby te osoby mogły uznać dane propozycje za autentyczne, a nie za

⁷ B. Żurawicz, *Wybory prezydenckie 2025. Tak głosowaliśmy...*, op. cit.

⁸ Zob. K. Izdebski, P. Marczewski, F. Pazderski, *Rozczarowani państwem, zadowoleni z życia...*, op. cit.

⁹ Zob. More in Common Polska, 4–10 marca 2025, CAWI/CATI/CAWI (50/30/30), N=1501, More in Common Polska, *Raport prezydencki 2025*, 25 marca 2025, <https://public.flourish.studio/story/2974700/>.

kolejny element gry wyborczej. Na pewno sposób zachowania się tych osób 1 czerwca 2025 roku może zaważyć na wyniku wyborów. Jest tam w końcu do zagospodarowania największa bezwzględna liczba głosów – w grupie 50–59 lat to 4,7 miliona, a w grupie powyżej 60. roku życia prawie 10 milionów.

Teraz, gdy w grze zostali tylko kandydaci obu partii wciąż znajdujących największe poparcie w najstarszych grupach wiekowych, a ich notowania są bardzo zbliżone, wiele zależy od tego, jakie emocje przeważą u najstarszych osób w dniu wyborów. Zasadnicze znaczenie dla ostatecznego wyniku będzie miało to, który z ubiegających się o urząd prezydenta kandydatów dwóch największych partii zdoła przyciągnąć do siebie licznych sceptycznych wyborców z grup 50+ i 60+, odpowiedzieć na ich najważniejsze potrzeby i przekonać, że proponuje nową jakość w polityce.

Nota metodologiczna

Analiza przedstawiona w tym raporcie opiera się przede wszystkim na wynikach badania sondażowego *late poll* przeprowadzonego w dniu głosowania 18 maja 2025 roku przez firmę Ipsos Polska.

Late poll to uaktualnione wyniki badania *exit poll*. Ankieterzy pracujący wcześniej w 500 losowo wybranych komisjach obwodowych czekali do momentu, aż te komisje podadzą oficjalne wyniki z danego lokalu. W naszym wypadku korzystaliśmy w ostatecznej wersji wyników, gdzie wprowadzono oficjalne dane z 90% komisji wylosowanych do badania (tzw. *late poll-90*). Dane pochodzące z protokołów ogłoszonych przez komisje wyborcze zostały wprowadzone do systemu i na ich podstawie obliczono zaktualizowane szacunki poparcia dla komitetów i frekwencji. Na podstawie uzyskanych w ten sposób wyników przeliczono pozostałe wyniki dotyczące kwestii, o które pytano również w realizowanym tego samego dnia sondażu *exit poll*, czyli płeć, wiek, wykształcenie, status zawodowy czy informacje o głosowaniu w poprzednich wyborach.

Lokale wyborcze, w których przeprowadzane jest badanie *exit/late poll*, są wybierane według specjalnej procedury losowania, która zapewnia reprezentatywność. Jej najważniejsze elementy są następujące:

- Próba jest losowana ze spisu wszystkich obwodowych komisji wyborczych w Polsce udostępnianego przez Państwową Komisję Wyborczą. W losowaniu nie są brane pod uwagę zamknięte obwodowe komisje wyborcze (np. szpitale, więzienia, domy opieki), a także zagraniczne lokale wyborcze.
- Losowanie lokali ma charakter warstwowo-proporcjonalny. Oznacza to, że próba jest dobierana tak, aby odzwierciedlała strukturę wszystkich lokali wyborczych pod względem dwóch kryteriów: województwa oraz wielkości miejscowości. Jeśli np. lokale wiejskie stanowią 50% wszystkich obwodów głosowania w Polsce, to także w próbie będzie ich około 50%.
- Dodatkowo kontrolowana jest liczebność próby w poszczególnych warstwach zdefiniowanych przez wielkość obvodu głosowania (mała, średnia, duża liczba uprawnionych do głosowania).
- Konkretnie lokale wyborcze, które trafią do próby, są losowane niezależnie w każdej z warstw, proporcjonalnie do ich udziału w ogólnej liście lokali. Tym samym prawdopodobieństwo znalezienia się w próbie każdego lokalu wyborczego jest jednakowe.

W każdej z komisji w ramach *exit poll* zebrano średnio ponad 100 ankiet. Ostateczna liczebność próby w badaniu *exit poll* zrealizowanym w dniu wyborów 18 maja 2025 roku to $N=54\,254$. Błąd statystyczny dla badania *exit poll* wynosi ± 2 p.p., a dla badania *late poll* ± 1 p.p.

Krzysztof Izdebski – prawnik, aktywista działający na rzecz przejrzystości życia publicznego. Członek zarządu oraz dyrektor ds. rzecznictwa i rozwoju Fundacji im. Stefana Batorego. Członek Rady Programowej Archiwum Osiatyńskiego oraz Consul Democracy Foundation. Stypendysta Marshall Memorial Fellowship, Marcin Król Fellowship i Recharging Advocacy Rights in Europe. Członek OECD Innovative Citizen Participation Network. Specjalizuje się w dostępie do informacji publicznej, ponownym wykorzystaniu informacji sektora publicznego oraz wpływie technologii na demokrację.

Paweł Marczewski – dr socjologii, główny specjalista ds. projektów badawczych w forumIdei Fundacji im. Stefana Batorego. Należy do Carnegie's Civic Research Network, grupy badaczek i badaczy analizujących przemiany globalnego społeczeństwa obywatelskiego. Członek redakcji „Przeglądu Politycznego”, stały współpracownik „Tygodnika Powszechnego” oraz felietonista miesięcznika „Pismo”. Zajmuje się źródłami legitymizacji systemu demokratycznego, relacjami między państwem a organizacjami obywatelskimi, kwestiami wpływu przemian demograficznych na demokrację, w tym relacjami między diasporą ukraińską a społecznościami przyjmującymi. Ostatnio wydał: *Demokracja obywateli. Mobilizacje społeczne w latach 2015–2023* (2025).

Filip Pazderski – prawnik i socjolog. Kierownik Programu Społeczeństwo Obywatelskie w Fundacji im. Stefana Batorego. Wcześniej przez 14 lat związany z Instytutem Spraw Publicznych, gdzie pełnił funkcję dyrektora programu Demokracji i Społeczeństwa Obywatelskiego. Specjalizuje się w dynamice społeczeństwa obywatelskiego, edukacji obywatelskiej, partycypacji publicznej oraz jakości instytucji demokracji i państwa prawa. Współpracował m.in. z ODIHR OBWE, EKES, Radą Europy, International IDEA, OSEPI, National Democratic Institute, Kancelarią Senatu RP, Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej oraz Instytutem Badań Edukacyjnych.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji
Creative Commons. Uznanie autorstwa
na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
Korekta: Joanna Liczner
Warszawa 2025
ISBN 978-83-68235-69-2